Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 143. Katowice, sobota 23-go czerwca 1928 Rok 27.

Szczegóły morderstwa w parlamencie serbskim.

Białogród. (Tel. wł.) Obecnie nadchodzą szczegóły tragicznego posiedzenia parlamentu jugosłowiańskiego.

Zaraz po otwarciu posiedzenia przyszło do ostrego starcia pomiędzy partją rządową a opozycją. Gorączkowy nastrój wzmógł się jeszcze bardziej, gdy przywódca opozycji, Stefan Radicz wykrzyknął, że należy zbadać stan umysłowy posła Raczicza. Wybuchła taka wrzawa, że przewodniczący musiał dwukrotnie przerwać posiedzenie.

Gdy po wznowieniu posiedzenia na trybunę wszedł Radicz, wrzawa była tak wielka, że nie mógł on przemawiać. Między innemi poseł kroacki, dr. Pernar obwiniał Raczicza, że tenże w południowej Serbji bezprawnie przywłaszczył sobie grunt a następnie go sprzedał.

Wtedy Raczicz wydobył rewolwer. Na ten widok kilku ministrów, stojących poza trybuną mowców, chciało mu broń wyrwać, ale Raczicz zagroził, że każdego zabije, który się do niego zbliży. Bezpośrednio po tych słowach dał strzał do Dr. Pernara, stojącego przed ławkami Partji Radykalnej.

Trafiony śmiertelnie pos. Pernar upadł na ziemię i zaczął broczyć krwią.

Wtedy posłowie partji Radicza zerwali się z ławek, aby obronić swojego posła Stefana Radicza, gdyż zauważyli, że Raczicz do niego celuje. Padł strzał i pos. Dr. Basariczek, powieściopisarz z Zagrzebia, zasłaniający Stefana Radicza własną piersią, upadł śmiertelnie raniony w piersi i na miejscu skonał.

Raczicz celował w dalszym ciągu, chcąc Radicza trafić.

Padł strzał, raniąc pos. Grandia, który również zasłaniał swego prezesa swojem ciałem.

Po tym strzale nastąpiło zamieszanie, które wyzyskał Raczicz i celnym strzałem trafił Stefana Radicza.

Na tem nie skończyła się jednakowoż strzelanina, bo Paweł Radicz, widząc swojego kuzyna broczącego krwią rzucił się na mordercę, ale w kilka sekund potem sam, trafiony kulą runął, brocząc krwią.

Paweł Radicz zmarł wkrótce potem na stole operacyjnym w szpitalu.

Wszystko to trwało zaledwie parę chwil. Wśród posłów i na galerji powstała panika. Większa część obecnych w parlamencie zaczęła cisnąć się do drzwi i uciekać.

Z zamieszania tego skorzystał Raczicz i opuścił salę obrad.

Pogotowie ratunkowe z lekarzami zjawiło się natychmiast na miejscu, zabierając ze sobą do szpitala ofiary strzelaniny.

Stefan Radicz operowany natychmiast po otrzymaniu postrzału zdaje się zostanie utrzymany przy życiu mimo rany w brzuchu. Stan jego jednak jest o tyle groźny, że cierpi on na cukrzycę i wadę serca.

Krótko po tej tragedji policja otoczyła parlament, zamykając kordonem wszystkie wejścia. Pozatem w całem mieście zaprowadzono ostre policyjne pogotowie, a wszelkie połączenia telegraficzne, tak z zagranicą jak i z resztą kraju zostały przerwane.

Wiedeń. (PAT). Tel. Union donosi z Białogrodu: Aresztowany morderca Raczicz oświadczył, że chętnie poniesie karę za swój czyn. W dalszym ciągu oświadczył on, że nie wiedział, w jakim kierunku strzelał. Po zamachu udał się do swego przyjaciela, poczem po napisaniu kilku listów oddał się w ręce policji.

W kołach politycznych sądzą, że stanowisko rządu jest zachwiane. Ustąpienie rządu obecnego jest prawdopodobne i nastąpić może za kilka dni. Domaga się tego uchwała partji demokratycznej, która została zakomunikowana premjerowi. Na miejsce rządu obecnego ma przyjść rząd koncentracyjny, na którego czele stać ma jeden z generałów.

Białogród. (PAT). Na znak żałoby po zajściu w skupczynie, na wielu gmachach w Białogrodzie wywieszono flagi żałobne. Wszystkie dzienniki w słowach pełnych wzruszenia, a jednocześnie uspokajających, opisują straszną zbrodnię i zamieszczają obszerne życiorysy i fotografje ofiar zajścia i jego sprawcy. Dzienniki zagrzebskie wyszły w czarnych obwódkach.

Trumny ze zwłokami ofiar mordu w skupczynie, przewiezione zostały do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb.

Białogród. (PAT). Biuletyn lekarski podaje, iż w stanie zdrowia Stefana Radicza do chwili obecnej nie zaznaczyła się żadna komplikacja. Ogólny stan zdrowia posła Pernara jest zadawalający. Złamanie ręki u posła Grandia, powodujące dotkliwe bóle, nie jest niebezpieczne.

Białogród. (AW). Pisma tutejsze potępiają bardzo ostro zamach Raczicza a radykalna „Samouprawa“ pisze, że do tego czynu doszło ponieważ opozycja porzuciła zupełnie metody walk parlamentarnych i dopuściła się napaści i obelg osobistych. Pisma zagrzebskie donoszą, że mord popełniony przez Raczicza jest najzupełniej czynem indywidualnym, a nie wyrazem nienawiści serbów do kroatów. Demonstracje w Zagrzebiu skierowane były wyłącznie przeciw rządowi, a nie przeciw serbom. Raczicz podaje jako motyw swego czynu najwyższe rozdrażnienie. Został on osobiście obrażony, a prezydjum nie dało mu żadnej satysfakcji — jako czarnogórzec musiał obrazę tę pomścić.

Białogród. (PAT). Termin najbliższego posiedzenia skupczyny nie został ustalony. Będzie on ogłoszony później.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien“ pisze z powodu wypadków białogrodzkich, że trudno przewidzieć, jakie skutki ten smutny wypadek za sobą pociągnie. Należy tylko życzyć sobie, aby ten wypadek nie stał się hasłem do dalszej niebezpiecznej agitacji, lecz raczej agitacji dotychczasowej położył koniec.

Rozprawy budżetowe w senacie.

Warszawa. (Pat.) Na czwartkowem posiedzeniu senatu senator Thullie (Ch. D.) uznając wywody sprawozdawcy senatora Szarskiego, ma jednak zastrzeżenia co do tego, że senat, powinien budżet przyjąć bez zmian i zapowiedział zgłoszenie szeregu rezolucyj, a m. in. w sprawie zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze ustawowo podlega Kościół katolicki. W końcu mówca zaznacza, że klub jego godzi się z kierunkiem polityki zagranicznej rządu, prosi tylko ministra Zaleskiego, by znalazł sposób poruszenia przed Ligą Narodów sprawę prześladowań ludności katolickiej w Meksyku.

W polemice z przedstawicielem mniejszości niemieckiej, p. Thullie przypomina senatorowi Hassbachowi, że w Łodzi jest tylu Niemców, ilu Polaków jest w Berlinie. Tymczasem, gdy Niemcy łódźcy mają 30 szkół niemieckich, utrzymanych przez rząd i jedno seminarjum, Polacy w Berlinie wogóle szkół nie mają.

Następny mówca senator Kelles-Kreuz (P. P. S.) omawia specjalnie budżet M. S. Wojsk. Aczkolwiek, jako socjalista, chciałby, aby budżet ten był jak najmniejszy, to jednak stwierdza z przyjemnością, że niema w nim dążeń agresywnych i, że Polska jest zupełnie szczerze pokojowo nastrojona. Podnosi jednak, że w budżecie tym nie są przewidziane kredyty na zabezpieczenie ludności przed niebezpieczeństwem wojny gazowej.

Po dłuższej dyskusji dalsze obrady odroczono.

Anglja i katolicyzm.

W ubiegły poniedziałek angielska Izba gmin odrzuciła po raz drugi przedłożony jej modlitewnik kościoła anglikańskiego, uniemożliwiając przez to z trudem przez biskupów anglikańskich wypracowany kompromis. W przeciwieństwie do Izby lordów, która znaczną większością oświadczyła się za reformą, mającą być w rozumieniu t. zw. Anglokatolików etapem na drodze do pogodzenia się z Rzymem, okazała się Izba gmin powolną wpływom protestanckim. Położenie, jakie ta uchwała wytworzyła, jest dosyć zagmatwane, ale oceniając cały ten spór z punktu widzenia interesów kościoła katolickiego, należy stwierdzić, że odrzucenie kompromisowego modlitewnika jest wydarzeniem raczej korzystnem. Kładzie ono bowiem kres usiłowaniom niektórych anglikanów stworzenia jakiegoś kompromisowego kościoła anglikańskiego, któryby był katolicki w swych dogmatach i obrzędach, ale jednocześnie nie był rzymskim. Stolica Apostolska zajęła wobec tych usiłowań, jak wiadomo, stanowisko negatywne i wskazała Anglokatolikom jedyną drogę prowadzącą do celu, t. j. powrót bezwarunkowy na łono Kościoła katolickiego. Natura angielska lubuje się wszakże w kompromisach i półśrodkach — niedarmo mówił Napoleon o Anglikach, że mają dusze handlarzy — i wszelkie stanowcze rozstrzygnięcia napotykają na nieprzezwyciężone trudności. Dzieje anglikańskiego modlitewnika są pod tym względem nader pouczające.

Już w pierwszym modlitewniku kościoła anglikańskiego, który się pojawił w r. 1549, zaznaczyło się dążenie pogodzenia się ze sobą dwóch zupełnie ze sobą sprzecznych światopoglądów. Henryk VIII, który dla dogodzenia swym instynktom wielożeństwa, zerwał ze Stolicą Apostolską, pragnął zachować niektóre dogmaty i zewnetrzne formy katolicyzmu. Prześladował jednocześnie i katolików, nie chcących go uznać jako głowę Kościoła i protestantów. Protestantyzacja Anglji postępuje jednak w tym czasie bardzo szybko i już w roku 1552 wydany zostaje nowy modlitewnik, który staje się podstawą życia religijnego kościoła anglikańskiego aż do chwili obecnej. Nowy ten modlitewnik oznacza zerwanie z Kościołem katolickim i pod względem dogmatycznym.

Wiek XVII i XVIII są dla życia religijnego w Anglji dosyć smutnym okresem zobojętnienia i zmaterjalizowania. Ruch religijny rozpoczyna się z początkiem wieku XIX i przybiera odrazu charakter prądu przeciwstawiającego się duchowi protestanckiemu. T. zw. Tractarians bardzo szybko się orjentują, że wprowadzenie połowicznych reform nie prowadzi do celu i powracają na łono Kościoła katolickiego.

Nieco później, bo w drugiej połowie ubiegłego wieku rozpoczyna się ruch t. zw. rytualistów, którzy powracają stopniowo do obrzędów katolickich, usuniętych w wieku XVI i przygotowują jednocześnie ogół anglikanów do powrotu do dogmatów, odrzuconych przez reformację. Ruch ten nie był wprawdzie ogólny — liczba kościołów, które przyjęły liturgię katolicką nie wynosi więcej jak 5 procent — ale za to bardzo aktywny. Zwolennicy jego nazywali się anglokatolikami i doprowadzili ostatecznie do tego, że biskupi anglikańscy zaczęli się z nimi poważnie liczyć. Komisja królewska, wydelegowana w roku 1904 przez rząd lorda Balfoura, potępiła wprawdzie „praktyki nielegalne“ anglokatolików, ale tem niemniej biskupi nie wiedząc, jak poradzić sobie z ruchem, który zagrażał jedności kościoła anglikańskiego, postanowili zalegalizować w pewnej mierze wprowadzone przez rytualistów zmiany w obrządkach. Tak powstał projekt rewizji modlitewnika.

Projekt biskupów anglikańskich był najtypowszym kompromisem. Przewidywał on wprowadzenia dwóch odrębnych modlitewników, z których je-

den zachowywał obrządek czysto protestancki, a drugi uwzględnia w dosyć znacznej mierze postulaty anglokatolików. Użycie tego lub owego modlitewnika zależałoby od woli proboszcza względnie parafjan. W ten sposób dwa zupełnie odrębne obrządki, byłyby równouprawnione, a spokój w kościele anglikańskim — zdaniem biskupów — zapewniony.

Uchwała angielskiej Izby gmin, która uniemożliwiła tu dosyć sztuczny kompromis, nie przeszkodzi zapewne dalszemu rozprzestrzenianiu się dążeń anglokatolickich i nada im zapewne charakter bardziej zdecydowany. Anglokatolicy, skoro im uniemożliwiono kompromis, odwlekający właściwie tylko sprawę powrotu do kościoła katolickiego, zrozumieją być może, że szukając prawdy, należy iść nie krętemi ścieżkami sztucznych kombinacyj, ale wstąpić zdecydowanie na drogę poddania się bezwzględnego autorytetowi następcy św. Piotra.

Przegląd polityczny

Gospodarcze zbliżenie czesko-niemieckie.

Jak donosi „Narodni Politika" pomiędzy Związkiem Przemysłowców Czeskich, a Związkiem Główniejszych Przemysłowców Niemieckich doszło do porozumienia, co do współpracy poszczególnych komisyj, sekcyj, biur i sekretarjatu. Wszystkie polecenia będą wydawane za obopólną zgodą, co daje rękojmię współpracy obydwóch organizacyj. W przyszłości projektowane jest scentralizowanie wszystkich biur obydwu organizacyj.

Barbarzyństwo Litwinów.

W Kownie rozeszły się pogłoski, iż znajdujący się w kowieńskim więzieniu Polacy, ogłosili głodówkę, jako protest przeciwko niesłychanemu obchodzeniu się z nimi personelu służby więziennej. Pogłoski te utrzymują dalej, iż dla złamania oporu głodówki naczelnik więzienia nakazał zastosować chłostę, jednakże głodówka trwa dalej. (Należy mieć nadzieję, że rząd polski znajdzie środki, aby zbadać prawdziwość pogłosek i ująć się za dręczonymi Polakami.)

Komunizm w armji francuskiej.

„Echo de Paris" pisze, że komunizm jeszcze nigdy tak silnie nie zakorzenił się w armji francuskiej, jak w dobie obecnej. Niema ani jednego pułku we wojsku francuskiem, w którymby nie istniała zorganizowana komunistyczna jaczejka.

Na najwyższej radzie obrony narodowej marszałek Petain zażądał wobec tych rewelacyj od ministra wojny i spraw wewnętrznych specjalnej obostrzonej walki z działalnością rewolucyjną w wojsku.

Stosunki angielsko-sowieckie.

Pomimo zerwania stosunków pomiędzy Anglją a Rosją wskutek przeszłorocznej afery, w której wyszło na jaw, że rosyjskie biuro handlowe „Arcos" zajmowało się agitacją komunistyczną w Anglji, sowiety są w stosunkach handlowych z Anglją nietylko za pośrednictwem Arcos'u, ale nawiązały również bezpośrednie stosunki z poszczególnemi firmami i przemysłem maszynowym. M. in. firmy angielskie przyjęły zamówienia na maszyny włókiennicze, na prądnice elektryczne, jak również na urządzenia stacyj silnikowych. Zamówienia powyższe dosięgają sumy 2.200.000 ft. st. Pozatem odbywają się w obecnej chwili rokowania pomiędzy Arcos'em, a wieloma znanemi formami, w sprawie kredytu w wysokości 1 miljona ft. st. na zakup maszyn elektrycznych. Kredyt ten byłby długoterminowy i spłaty byłyby rozłożone na lat 5. W Anglji wzrasta popyt na rosyjską benzynę, jak również na wszelkie produkty naftowe.

Pokazuje się, że interesa można prowadzić nawet z takiemi państwami, które zwalcza się zacięcie!

Primo de Rivera u steru rządu.

Po dłuższej chorobie, generał Primo de Rivera objął wszystkie funkcje z powrotem. Zdementował też pogłoski, krążące uporczywie, jakoby zamierzał usunąć się od władzy. Dyktator Hiszpanji przyznał się otwarcie, że nosił się z takim zamiarem z końcem ubiegłego roku, chciał się usunąć, jednak nie dla wypoczynku, lecz dla objęcia pracy nad konsolidacją swojej partji t. zw. „Unji Patrjotycznej", która zreorganizowana, mogłaby odegrać dużą rolę w życiu narodowem, zwłaszcza w sprawie reformy ustroju.

Od września 1923 roku, a więc od czasu, kiedy Primo de Rivera przeprowadził zamach stanu i rozciągnął wojskową dyktaturę nad państwem, Hiszpanja rozwijała się bez parlamentu i konstytucji. Jenerał stworzył „Union Patriotica", nadpartyjne zjednoczenie ludzi żądnych porządku i silnej władzy. Społeczeństwo pozostało zdala od polityki, a nawet rząd usilnie dążył do tego, by je zdala od niej utrzymać.

Zabezpieczenie interesów robotniczej klasy odniosło ten skutek, że ich socjalistyczna organizacja „Union de trabjadores" ogłosiła neutralność, a katolickie związki przeszły na stronę Dyktatora. Celem Primo de Rivery było: zerwać z „grzechami" dawnego parlamentaryzmu, stworzyć porządek i spokój, zapewnić ład w stosunkach gospodarczych, zakończyć wojnę w Marokku i później dopiero poprowadzić kraj powoli w stronę ustroju konstytucyjnego, odpowiadającego najlepiej potrzebom Hiszpanji.

Dyktator Hiszpanji dotrzymał słowa. Już w roku 1925 zmienił on wojskową dyktaturę na t. zw. cywilną i pozostał na czele rządu już nie jako generał, lecz jako prezes ministrów z pełnią władzy dyktatorjalnej. Z wyjątkiem ministerstw spraw wewnętrznych, wojny i marynarki, w nowym rządzie zasiadały osoby cywilne, członkowie nadpartyjnej „Union Patriotica". Primo de Rivera powołał w ubiegłym roku do życia „Asamblea Nacional" (Izbę doradczą, której członkowie byli mianowani przeważnie przez rząd), której polecono opracować nową konstytucję dla Hiszpanji. Asamblea wypełniła swe zadanie i projekt konstytucji rozpatrywany będzie niebawem przez Zgromadzenie Narodowe.

Primo de Rivera zamierzał ustąpić chwilowo z rządu, by tem skuteczniej pracować w łonie partji „Unji Patrjotycznej", która miała przeprowadzać propagandę za przyjęciem konstytucji. Dawne jednak stronnictwa polityczne zamierzały wykorzystać nieobecność Rivery w łonie rządu i przeprowadzić dogodne dla siebie zmiany. Powrót po chorobie Primo de Rivery do rządów zawiódł ich oczekiwania. Można przypuszczać, że wprowadzenie konstytucji wowyła pewne niepokoje w Hiszpanji i zamiar Primo de Rivery odsunie jeszcze w daleką przyszłość.

Czy jego cukrowa choroba nie zniweczy pięknych planów, niewiadomo.

Walka o prezydenta Ameryki.

W sferach republikańskich coraz bardziej utrwala się przekonanie, że listopadowe zwycięstwo republikanów w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych zależy od poparcia żywiołu farmerskiego. Polityka republikanów w ostatnich latach naraziła farmerów na znaczne straty, to też są oni zrażeni do stronnictwa, do którego tradycyjnie zawsze należeli. Wobec obietnic, szczodrze im dziś czynionych przez stronnictwo demokratyczne, gotowi są oni wyrzec się tradycji i oddać swe głosy na kandydata partji demokratycznej. Wogóle wynik wyborów jesiennych przedstawia się dziś nawet najwytrawniejszym politykom zagadkowo. O ile katolik Smith otrzyma nominację od demokratów, to kwestja prohibicji i kwestja wyznania odegrają w wyborach bardzo wielką rolę i dotychczasowe jasno określone linje partyjne mogą w wielu wypadkach zatrzeć się.

Stronnictwo republikańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli oddane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie na Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskiego Hill sądzi, że około miljona takich naturalizowanych obywateli w samem stanie Nowojorskim głosować będzie na dawnego kierownika komitetu pomocy dla ofiar wojny, a mianowicie żydzi, polacy, węgrzy, serbowie, belgowie itd. Obliczenia te wydają się jednak raczej ryzykowne. Naturalizowani obywatele będą głosowali na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji i katolikiem.

ZYGMUNT KRASIŃSKI.

MŚCIWY KARZEŁ
i
MASŁAW KSIĄŻĘ MAZOWIECKI.

4) —o— (Dokończenie.)

IV.

Książę Masław, otoczony rycerstwem, siedział obok Joanny z Gozdawy, a dokoła na niższych krzesłach siedziały panie i dziewice jej dworu, uśmiechając się z przymileniem do wojowników, biesadą i ch oczami zajętych. Przepych naczyń i sprzętów, blask lamp i pochodni czarujący dawały obraz, i Joanna na łonie wesołego towarzystwa i najdzikszego w owych czasach książęcia o swoich zapomniała zbrodniach. Na widok Zbisławy i Jordana pobladły jej lica, a oczy wściekłością się zaiskrzyły. Wydała krzyk straszliwy, wtem młody rycerz, wiodąc za rękę dziewicę, postąpił do Masława, i oddawszy mu pokłon, prosił o wysłuchanie i sprawiedliwość.

— Przez pioruny i piekło — odparł Masław — zwykliśmy ją wymierzać różnymi sposobami. Sztylet, trucizna, szubienica, więzienie i kajdany w naszej są mocy, i cóż ci z tego do smaku przypada?...

Poznał rycerz zimną obojętność książęcia i natychmiast śmiała przybrawszy postawę:

— Masławie, — rzekł donośnym głosem — słuchaj, a sam wyrok naznaczysz — i opowiedział wszystko, nie zważając na krzyk i mdłości Joanny. Masław mu też nie przerywał, cieszył się owszem w duchu, że wydarzyła się sposobność złupienia zamku Gozdawskiego.

— A teraz ogłoś wyrok! — zawołał Jordan.

— Przez szatana i koniec świata, wymierzę ci sprawiedliwość, ale nie wprzódy, aż mi odstąpisz swoją dziewicę.

To mówiąc, powstał z miejsca Masław, i zbliżywszy się do przerażonej Zbisławy, zarzucił na jej szyję stalą okryte ramiona; lecz go natychmiast odepchnęła silna ręka Jordana i szlachetny kochanek, dobywszy tylekroć już doświadczonego oręża, wzniósł go nad głową księcia.

— Czy sądzisz, że do mojej sprawiedliwości należy pojedynek o dziewicę, między książęciem i prostym rycerzem, między panującym i poddanym — zawołał Masław z hucznym i szyderczym śmiechem. — O! nie!... Lecz ci pokażę, że umiem sądzić i wymierzać sprawiedliwość! Odstępujesz mi tę dziewczynę?...

— Pierwej sępy paść się będą twojem cielskiem — krzyknął rycerz — pierwej się ziemia rozstąpi i ten gmach zapadnie!...

— Że gmach się zapadnie, to nieźleś zgadł, mój junaku! — odparł z zimną krwią Masław — lecz o sępach i ziemi źle ci się udało. Pomyśl jeszcze przez chwilę, może co lepszego powiesz!...

— Szabla ci moja za mnie odpowie — krzyknął przywiedziony do ostateczności Jordan — i uderzył silnie w pancerz księcia, lecz cięcie poszło płazem i Masław niewzruszony pozostał na miejscu.

— Uwięzić go! — zawołał do swoich — mieć na baczności tego zuchwalca, żeby się nie wymknął!

Na te słowa rzucili się na Jordana rycerze i odebrawszy oręż, otoczyli go dokoła.

— A ty, piękna dziewczyno — zapytał Masław — chceszli by moją? teraz jestem w niedostatku kochanki, bo ta — dodał, wskazując na Joannę — zanadto krew lubi i kto wie, czyby nie zażądała i mojej...

— Kto?... ja mam być twoją! — wołała przerywanym głosem Zbisława — nie!... nie!... ja pogardzam tobą! ja brzydzę się tobą!... precz!... precz odemnie.

— A więc dobrze! nikogo przymuszać nie lubię. Rycerze! żołnierze! nasz to jest zamek, rabunek i łupież dozwolona, pamiętać przecież, że mi jedna część należy jako wodzowi, druga jako księciu, trzecia jako waszemu panu i dobroczyńcy, a czwarta... czwarta wam daruję!

W mgnieniu oka zdarto kosztowne obicia i osłony okrywające komnaty; pozabierano drogie kobierce, naczynia, statki, pieniądze, klejnoty i wszystko, co było w Gozdawskich murach.

— Teraz — rzekł Masław — przywiązać przed przysionkiem do owych kamiennych słupów wszechwładną panią Gozdawy, tego rycerza, tę dziewicę, ha! i tego karła także, bo któżby jej usługiwał w podróży, w którą ją wysyłamy. Hej! dzieci! żwawiej do łuczywa i pochodni! niech wszystko ogień ogarnie! tylkoż prędzej, prędzej! nie tak opieszale, bo i czwarta część zabiorę!...

— A teraz, Handzo z Budyszyna, i wy panowie — rzekł, obracając się do przybocznych wojowników — na konie! i za mną! Staniemy zdaleka, albo też lepiej zbliska, bobyśmy ich krzyków nie słyszeli.

Jordan nie utracił odwagi i szedł na śmierć z taką śmiałością, z jaką przed niedawnymi czasy spotykał nieprzyjaciela. Bezbronny, otoczony siepaczami, prowadząc za rękę Zbisławę, zbliżał się do przeznaczonego sobie miejsca, kiedy książę siadał na konia, a uściskawszy czule kochankę: — Masławie! — zawołał — przyjdzie czas i dla ciebie, i choć zapóźno, pożałujesz okrucieństw twoich!

Joanna i karzeł postępowali w milczeniu, ale na ich twarzach malowała się straszliwa bojaźń cierpień przyszłego żywota i godnych zbrodni swojej udręczeń.

Zawarto bramy zamku, podłożone ognie dokoła gmach ogarnęły, i płomień wzbił się do góry.

Lecz nim ofiary uległy swemu przeznaczeniu, jeszcze raz Jordan uściskał Zbisławę: — Musimy umrzeć — dodając z wzruszeniem, nie bez stałości przecież — ale duchy nasze złączą się w niebie, a tam żadna przemoc ziemska rozdzielić nas nie potrafi! Żegnam cię, o luba! niedługo obaczymy się znowu! uściskała go nawzajem Zbisława, chciała także coś wyrzec, ale żołnierze rozstać się im kazali.

Gonda przywiązany do słupa z dzikością poglądał na Joannę z Gozdawy, a gdy już ogień przedsionki obejmować zaczął: ha! ha! — zawołał piekielnym głosem — jak się świetnie pani moja w płomieniach wydaje. Na szatana! płeć jej od lilji bielsza! szkoda, że ją dym okopcił!... krwi troche! krwi troche!... Te były ostatnie jego słowa. Już wszyscy stali się pastwą płomieni.

Gdy ta okropna scena w zamku się odbywała, Masław, Handzo z Budyszyna i inni rycerze, stojąc u stóp wzgórza Gozdawskiego, przypatrywali się ogniowi. Aż wreszcie, gdy ogień przygasł: — Przez pioruny i piekła — zawołał Masław — czasby się przespać, juześmy długo biesiadowali, a dobre miała wino Joanna... i to mówiąc, spiął konia ostrogą i pojechał gościńcem ku wiosce prowadzącym — a za nim rycerze.

—o)O(o—

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
23
czerwca

Wigilja św Jana Chrześciciela.
Św. Agrypiny, panny i męczenniczki.
Św. Jana, kapłana

SŁOW.: WANDA.

Ten nie zasługuje na pociechę w godzinę śmierci, kto w życiu nigdy nie pamiętał o tem, że kiedyś umrzeć musi. (Słowa św. Cyprjana.)

Zdania: Ile dusza się wzruszy, tyle Boga wzruszy, o ile dusza w Bogu, o tyle Bóg w duszy.

W śliczny welon cnoty stroi się obłuda.
Antoni Malczewski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,23, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godz. 9,46, zach. o godz. 23,54. Słońce stoi o godz. 12,00 w znaku Raka 1° 44 m. 40 s. Księżyc w znaku Panny 14° 57 m. Księżyc z Saturnem stoją w kwadraturze.

Długość dnia wynosi 16 g. 45 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: burza, grad.

— **Zimno potrwa jeszcze kilka dni.** W poniedziałek rano temperatura w Warszawie, Pińsku, Wilnie i Krakowie wynosiła 11 stopni C., we Lwowie 7, w Gdyni i Poznaniu 9, w Lublinie 10, w Zakopanem 4, w Hali Gąsienicowej 2 (w nocy dochodziła do 4), w Morskiem Oku 0. Oziębienie tłumaczą chłodnym obszarem wyżowym, który zapanował w północno-zachodniej Polsce i dotarł z Grenlandji. Zimno potrwa jeszcze kilka dni. Fala chłodów przeszła przez cały półwysep skandynawski, gdzie temperatura wahała się od 7 do 14 stopni. W południowej Bawarji zaznacza się silny spadek temperatury i wielkie opady śnieżne.

— **Legalizacja aktów notarjalnych.** Nie wszyscy znają dokładnie przepisy, jakie obowiązują przy legalizacji w konsulatach państw obcych wszelkiego rodzaju aktów notarjalnych. Mianowicie podpis odnośnego notarjusza poświadczony być musi przez miejscowy sąd okręgowy. Podpis prezesa sądu okręgowego poświadcza ministerstwo sprawiedliwości. Następnie podpis ministra sprawiedliwości uzyskać musi poświadczenie w ministerstwie spraw zagranicznych, skąd dopiero akta należy skierować do konsulatu.

— **Moratorjum wekslowe.** Z dniem 31 bm. kończy się moratorjum na weksle przedwojenne, o ile nie zostanie termin ten przedłużony.

Wszystkie weksle przedwojenne, nawet niezaprotestowane, uważane są za nieprzedawnione. Weksle dotychczas niezaprotestowane muszą być obecnie zaprotestowane i oddane do sądu przed 30 czerwca o ile są żyranci, gdy zaś jest tylko wystawca, bez żyra, to nie zachodzi potrzeba protestowania.

Do całej sumy wekslowej dolicza się procent za 5 lat, zaś wysokość waloryzacji sumy przedwojennej zależy od uznania sądu.

Weksle, wydane za kupno maszyn do pracy, które jeszcze obecnie znajdują się u dłużnika, sąd zalicza do pełnowartościowych 100 procent, a inne liczy się mniej aż do 20 procent sumy wystawionej.

Do więcej uprzywilejowanych należą weksle wystawione na sumy wzięte na inwestycje lub na kupno domu, który pozostaje dotychczas w rękach dłużnika.

— **Bezrobocie w Polsce.** Na rynkach pracy zaznaczyła się dalsza poprawa, uwydatniająca się głównie w spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 17 tys. osób. Dnia 5-go maja liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 148.508 (województwo śląskie 39.413) w dniu zaś 2 czerwca 131.450 (województwo śląskie 37.249). W dniu 2 czerwca 1927 r. było 172,131 zarejestrowanych bezrobotnych, .t. j. o 40.677 czyli o przeszło 30 procent więcej, niż obecnie.

Województwo śląskie

* **Porządek obrad zjazdu delegatów Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej.** Godzina 9.45: Zbiórka wszystkich stowarzyszeń na placu Trzech Krzyżów w pobliżu groty z sztandarami. Pochód do kościoła OO. Franciszkanów. Godzina 10.30 Uroczyste nabożeństwo z asystą, które odprawi Przewiel. ks. prałat W. Pucher jako prezes związkowy. Kazanie i nabożeństwo zostaną nadane przez radjo. Po nabożeństwie wymarsz na salę sióstr klasztornych Służebniczek Marji i obrady. 1. Wspólna pieśń „My chcemy Boga“. 2. Otwarcie zjazdu, wybór prezydjum i krótkie przemówienia przedstawicieli władz organizacyj i gości. 3. Sprawozdanie sekretarza generalnego za rok 1927: a) z działalności Związku, b) z kasy związkowej. 4. Przemówienie J. E. Najprzewiel. ks. biskupa. 5. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania zarządowi związkowemu. 6. Wykład p. dyrektora Grządziela z Poznania „Znaczenie ogniska dla stowarzyszeń młodzieży“ i dyskusja.

Wspólne obiady dla delegatów. Godzina 3-cia: Nieszpory w kościele, potem wspólna fotografja delegatów. Godzina 4: Dalszy ciąg obrad na sali. 7. Wykład p. radcy Grzesika z Król. Huty: „Drogi i bezdroża dzisiejszej młodzieży“ i dyskusja. 8. Wybór członków do rady związkowej. 9. Wykład delegata Zjednoczenia Młodzieży Polskiej p. mecenasa Oleskiego z Poznania: „Planowość, systematyczność i całość pracy w stowarzyszeniach naszych“ i dysksuja. 10. Uchwalenie wniosków i rezolucyj. 11 Wolne głosy, pieśń i zamknięcie zjazdu.

* **Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach** rozpoczyna w dniu 28 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Mechanicznej i Hutniczej w Królewskiej Hucie kurs dla elektrycznego spawania metali, na który winni stawić się wszyscy zapisani w biurze Instytutu. Kurs wymieniony będzie trwać 8 tygodni i obejmować będzie nauki i zajęć praktycznych 9 godzin tygodniowo. Z powodu licznych zgłoszeń będą uruchomione równolegle 2 oddziały tego kursu. Opłata za kurs wynosi 50 złotych oraz wpisowe 10 złotych. Ewentualnie dalsze zgłoszenia przyjmuje jeszcze biuro Instytutu w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 przy ul. Słowackiego 19. III. p.

Na kurs palaczy kotłowych w Rybniku, urządzony przez Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach dla rybnickiego okręgu kopalń i zakładów przemysłowych przyjmuje jeszcze zgłoszenia biuro Instytutu. Opłata za kurs wynosi 35 złotych oraz wpisowe 10 złotych. Programy powyższych kursów są zatwierdzone przez ministerstwo w. r. i o. p., a po ukończeniu kursów uczestnicy ich otrzymają na zasadzie złożonego egzaminu z dobrym wynikiem świadectwa z ukończenia kursów, zatwierdzone również przez władze centralne.

* **Święcenia kapłańskie.** Z rąk Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego w kościele katedralnym w Katowicach otrzymają w niedzielę, dnia 24 czerwca święcenia kapłańskie następujący księża djakoni: Józef Christoph z Krawarza, Hilary Gwóźdź z Wielkich Piekar, Leon Haroński z Rudy, Paweł Hajka z Wielkich Piekar, Rudolf Juraczek z Aleksandrowic, Paweł Kita z Ziemnic, Konstanty Niechaj z Nowego Bytomia, Alfons Nowak z Inowrocławia (Wielkopolska), Franciszek Olma z Hałcnowa, Emil Otawa z Pszowskich Dołów, Karol Pilawa z Lublińca i Paweł Ryś ze Zgonia.

* **Nowi urzędnicy stanu cywilnego.** Wojewoda śląski mianował: Kierownika szkoły Alojzego Smyczka w Palowicach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Palowice powiatu rybnickiego; kierownika szkoły Kazimierza Kolczyńskiego w Zielonej urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Zielona powiatu lublinieckiego; p. Jerzego Ziętka w Tarnowskich Górach zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Radzionków powiatu tarnogórskiego; dozorcę kopalni Franciszka Kuchtę w Przyszowicach urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Przyszowice powiatu rybnickiego.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę 27 czerwca br. wracają z kolonji letniej w Rabce dzieci z Katowic, Mikołowa, Nowych Hajduk, Mysłowic, i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie. Odebrać je można na dworcu w Katowicach o godzinie 19.30 wieczorem.

* **Taryfa budowlarzy zatwierdzona.** Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. donosi swoim członkom, że nowa taryfa obowiązująca od 1-go kwietnia 1928 r. została przez ministra pracy i opieki społecznej w dniu 12 czerwca 1928 r. zatwierdzona i ogłoszona w „Dzienniku Ustaw Śląskich“ nr. 15 z dnia 20 czerwca 1928 roku. Teraz członkowie mają prawo upomnieć się o płacenie nowej taryfy.

* **Podwyższenie zarobków pracowników lecznic brackich.** Na środowem posiedzeniu komisji pojednawczej i rozjemczej wydano następujące orzeczenie: Podwyższa się o 10 procent począwszy od 1 lipca do 31 grudnia 1928 r. zarobki pracowników lecznic Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach opłacanych na dniówkę, a mianowicie: ślusarzom, murarzom, malarzom, palaczom, węglarzom, sługom domowym, odźwiernym, stróżom, szwaczkom, praczkom, szorowniczkom, robotnikom w ogrodzie i strugaczkom.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przed uruchomieniem linji tramwajowej z Katowic do Sosnowca.) Prawdopodobnie około 15 lipca b. r. uruchomiona zostanie linja tramwajowa Katowice—Sosnowiec. Ruch tramwajowy na nowej linji posiadać będzie pewne niedogodności, a to z dwu powodów. Po pierwsze, linja tramwajowa Katowice—Szopienice posiada tor wąski, podczas kiedy linja Szopienice—Sosnowiec posiada nowoczesny szeroki tor. Już więc w Szopienicach (przystanek pod kościołem) pasażerowie będą zmuszeni przesiadać się do wozu tramwajowego idącego w kierunku Sosnowca. Po drugie, na linji Szopienice—Sosnowiec, na tak zwanym przejździe katowickim w Sosnowcu, trzeba będzie poraz drugi przesiadać, a to dlatego, że obecnie rozpoczęte zostały roboty około budowy tunelu pod wspomnianym przejazdem. Roboty te obliczone są na trzy lata.

— (Przeniesienie biur.) Kolejową kasę chorych i wydział obwodu III. kasy emerytalnej oraz dział zabezpieczeń i humanitarny dyrekcji kolei państwowych w Katowicach przeniesiono z ulicy Pocztowej 18 na ulicę Marjacką 1, drugie piętro.

— (25-lecie miejskiej straży pożarnej.) Zjazd straży pożarnych odbędzie się w Katowicach w dniach od 8—10 września b. r. Jednocześnie odbędą się wojewódzkie zawody straży pożarnych o mistrzostwo Śląska. Będą rozdane nagrody przechodnie, ufundowane przez Śląski Urząd Wojewódzki, główny zarząd Związku straży pożarnych, zarząd Związku wojewódzkich straży pożarnych i inne. Zjazd ten odbędzie się łącznie z uroczystością jubileuszu 25-lecia istnienia zawodowej miejskiej straży pożarnej w Katowicach.

— (Budowa domów mieszkalnych dla oficerów i podoficerów.) Śląski Urząd Wojewódzki rozpisał przetarg ofertowy na wykonanie 2 domów mieszkalnych dla oficerów, urzędników i podoficerów policji wojewódzkiej w Katowicach przy ul. Poniatowskiego i Kilińskiego.

Bielszowice w Katowickiem. (Wystawa robót ręcznych dziatwy szkolnej.) Staraniem kierownictwa szkoły II. w sobotę 23-go czerwca w tejże szkole otwarta zostanie wystawa robót kobiecych, robót ręcznych i rysunków. Wystawa potrwa do poniedziałku 25 czerwca. W dniu 24 czerwca otwarta zostanie wystawa prac uczennic szkoły gospodarstwa domowego i rękodzielnictwa. Wieczorem o godzinie 8 odegrane będą dwie sztuczki: „Dożynki“ (ze śpiewem i tańcami) oraz „Praprawnuczka pani Twardowskiej“. Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju w Bielszowicach, dochód z której przeznaczony jest na wycieczkę naukową uczennic kursów gospodarczo-rękodzielniczych. Bardzo przystępne ceny wejścia umożliwią mieszkańcom Bielszowic zwiedzenie wystawy, jak i udział w przedstawieniu.

Bielszowice w Katowickiem. (Jubileusz kapłaństwa). Wiel. nasz proboszcz Buschmann, w dniu 20-go czerwca obchodził 25-letni jubileusz kapłaństwa. Uroczystość jubileuszowa miała przebieg wspaniały. W procesji zaprowadzono ks. Jubilata do kościoła, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo. Kazanie polskie, niemieckie i francuskie (ostatnie ze względu na obecnego generalnego dyrektora - francuza Skarbofermu, p. Remaux) wygłosił Wiel. O. jezuita Assmann. W uroczystości wzięło udział 18-cie księży i niezliczona liczba parafjan. Ks. proboszcz Buschmann urodził się 3 grudnia 1876 r. w Imielnicy. Zostawszy księdzem, kolejno był kapelanem w Szobiszowicach, Mikołowie i Wielkich Hajdukach. W roku 1911 został proboszczem w Bielszowicach.

Makoszowy w Katowickiem. (Los górnika.) Robotnik Jerzy Bartoszek stąd, zatrudniony w szybach „Dellbrücka“ został zasypany przez obrywający się węgiel. Wydobyto go z złamanym kręgosłupem. W stanie beznadziejnym odwieziono go do lecznicy knapszaftowej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z powiatowej kasy oszczędności.) W dniu 13 czerwca odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy oszczędności. Powzięto uchwały na udzielenie pożyczek w 17 wypadkach na ogólną kwotę 162 tysięcy złotych. Z kwoty tej przypada 41 tysięcy złotych pożyczki dla rzemiosła i drobnego przemysłu powiatu świętochłowickiego za oprocentowaniem 7 procent w stosunku rocznym. Dalej otwarto czterem firmom handlowym rachunek redyskontowy. W końcu uchwalono zasięgnąć z Zakładu Ubezpieczeń kredyt w wysokości 200 tysięcy złotych na budowę domów, przebudowę i odnowienie. Kredyt ten będzie udzielony w dniach najbliższych za oprocentowaniem 6 procent w stosunku rocznym dla mieszkańców powiatu świętochłowickiego.

— (Zjazd okręgowy tow. wycieczkowego „Jaskółka".) Na skutek podzielenia Związku tow. wycieczkowych „Jaskółka" na sześć okręgów, odbył się w Świętochłowicach I. walny zjazd okręgowy okręgu król.-huckiego. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Thaul — prezes, Jesionek — wiceprezes, Czylok — sekretarz, Nowara — zast. sekretarza, Czech — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Szymonek i Klosek. (n)

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Korespondencja.) W niedzielę, dnia 17 czerwca 1928 roku odbył się w Nowym Bytomiu zjazd śpiewaków okręgu nowowiejskiego, który wykazał znaczny postęp poszczególnych chórów. Popisy poszczególnych chórów transmitowane były przez Radjo Polskie. Poniżej podajemy kolejno wyniki zawodów. Grupa III: „Cecylja" Kochłowice chór mieszany 63 pkt.. „Dzwon" Ruda chór mieszany 41 pkt. Grupa II: „Wolność" Bykowina chór mieszany 55 pkt., „Promień" Ruda chór mieszany 50 pkt., „Jutrzenka" Bielszowice chór mieszany 44 pkt., „Wanda" Bielszowice chór mieszany 53 pkt., „Słowiczek" Ruda chór mieszany 48 pkt. Grupa I: „Harmonja" Nowy Bytom chór mieszany 85 pkt., „Chopin" Orzegów chór mieszany 68 pkt.. „Paderewski" Zgoda chór mieszany 84 pkt., „Słowiczek Nowawieś" 74 pkt., „Lutnia" chór mieszany 69 pkt., „Echo" Bielszowice chór męski 61 pkt., „Paderewski" Zgoda oddział męski 66 pkt., „Harmonja" Nowy Bytom oddział męski 63 pkt.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Rekolekcje Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Kat.) Staraniem S. M. P. odbyły się od dnia 10 do 14 czerwca b. r. u stóp Matki Boskiej Piekarskiej rekolekcje zamknięte dla członków tejże organizacji. Udział w tych rekolekcjach brało 24 druhów i to z poszczególnych stowarzyszeń Województwa Śląskiego Nasz generalny prezes Przewielebny ksiądz prałat Pucher przyjął nas z największą gościnnością i przez wszystkie dni otaczał nas szczególną opieką i troskliwością. Dni rekolekcyjne druhowie przepędzili z wielkiem zadowoleniem i w skupieniu. Wielebny Ojciec Misjonarz Drobny swemi zbawiennemi naukami i praktycznemi wskazówkami w pierwszej chwili pozyskał serca wszystkich druhów i jego nauki pozostaną na zawsze w pamięci, one będą tarczą obronną dla nas w chwilach ciężkich i trudnych w pielgrzymce życia naszego. We wtorek odprawili druhowie spowiedź generalną a w dni następne podczas nabożeństwa przystąpili wszyscy do Komunji św. W czwartek odbyło się nabożeństwo dziękczynne z generalną Komunją św., z Tedeum i błogosławieństwem papieskiem, które udzielił młodzieży Wielebny Ojciec misjonarz. Na zakończenie młodzież klęcząc u Stołu Pańskiego odnowiła śluby wierności dla wiary św. katolickiej. O godz. 10-tej druhowie zasiedli po raz ostatni do wspólnego śniadania, w którem Wielebne Duchowieństwo także brało udział. Druh prezes z Orzegowa wygłosił mowę pożegnalną, dziękując Wielebnemu duchowieństwu w szczególności księdzu prałatowi i Ojcu misjonarzowi za ich trudy i prace koło odprawienia tych rekolekcyj. Po trzykrotnem okrzyku na cześć S. M. P. i jego wodzów Wielebny Ojciec Drobny obdarzył każdego druha upomnieniem i po rzewnem pożegnaniu się z Wielebnymi księżmi i z Matką Boską Piekarską, druhowie wracali do swoich domów i Stowarzyszeń, ażeby z nowemi siłami pracować w swoich Stowarzyszeniach na większą cześć i chwałę Bogu i pożytek naszej ukochanej Ojczyzny.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
z dnia 21 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
Poznańska giełda zbożowa
z dnia 20 czerwca 1928 r.

Pszenica 50.50—52.50. Żyto 46.25—47.75. Jęczmień 45.50 do 46.50. Mąka rżana 70 procent 68.50. Mąka rżana 65 procent 70.50. Mąka pszeniczna 65 procent 70—74. Osucie pszeniczne 28—29. Osucie rżane 33—34. Łubin niebieski 22.50—23.50. Łubin żółty 24—25. Słoma rżana prasowana 5.50—5.75. Siano luźne 11—12. Usposobienie słabe.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 21 czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 50 do 52. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 35—36. Tendencja słaba.

---

* **Ceny bydła centralnej targowicy w Mysłowicach** z dnia 18 czerwca 1928 r. Spędzono: Wołów 25, buhaji 131, jałówek 92, krów 514, cieląt 65, świń 1390, razem 2 290 zwierząt. Płacono za kg żywej wagi:

Woły: wytuczone, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane do 6 lat 1.50—1.72 złotych.

Buhaje: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 1.50—1.72 złotych.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone jałówki i krowy najwyższej wartości rzeźnej 1.50—1.82 zł.

Świnie: tuczne świnie ponad 150 kg 2.35—2.45 złotych, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 2.25—2.34 złotych, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 2.15—2.24 złotych, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi .00—2.14 złotych.

Spęd od 11 do 15 czerwca b. r.: wołów 45, krów 505, cieląt 78, buhaji 136, jałówek 86, świń 2 120, razem 2 971. Ogólny spęd o 330 szutk więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu mierny.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 19 czerwca 1928 r. Spędzono: 610 bydła, 2 977 świń, 699 cieląt, 289 owiec, 376 prosiąt, razem 4 585.

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 164—168 złotych, pełnomięsiste młodsze 148 do 154 złotych, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—136 złotych.

Jałówki ikrowy: pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7-miu lat 172—178 złotych. Starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 157—167 złotych, miernie odżywione krowy i jałówki 136—140 złotych, licho odżywione krowy i jałówki 116—120 złotych.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 148—154 złotych, średnio tuczone cielęta i dobre ssaki 126—132 złotych, liche ssaki 112—120 złotych.

Owce: Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 136 do 146 złotych, starsze zkopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 116—124 złotych.

Świnie: pełnomięsiste od 120 kg do 150 kg żywej wagi 216—220 złotych, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 208—212 złotych, pełnomięsisite od 80—100 kg żywej wagi 204—206 złotych, mięsiste świnie ponad 80 kg 188 do 196 złotych. Maciory i późne kastraty 150—190 złotych.

Przebieg targu spokojny, świnie nie wyprzedane.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Kurs pożarnictwa.) Dnia 16 lipca br. rozpoczyna się tu tygodniowy kurs pożarnictwa dla oficerów straży pożarnych powiatu świętochłowickiego. Zgłaszać należy się pod adresem sekretarza powiatowego Związku, p. Mańczaka w Łagiewnikach.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wybory do rady załogowej.) W dniach 16 i 17-go czerwca odbyły się na kopalni „Gotthard" wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1496 osób, z tego głosowało 1027. Lista Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymała 317 głosów (trzy mandaty oraz jednego zastępcę), socjaliści polscy zdobyli 558 głosów (7 mandatów), Bergarbeiterverband uzyskał 147 głosów (1 mandat i 1 zastępcę).

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Powiększenie rodziny żubrów.) Onegdaj przybyło na świat cielę rodziny żubrów w lasach pszczyńskich. Obecnie rodzina żubrów składa się z dwu starszych samców, jednej starszej krowy, młodego żubra trzyletniego, dwuletniej jałowicy i nowonarodzonego cielęcia, którego płci jeszcze nie zdołano oznaczyć. W każdym razie rodzina naszych żubrów powiększa się powoli.

Czarków w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) W ubiegły piątek, dnia 15 b. m. zdarzył się tu pożałowania godny wypadek. Przy wmurowaniu słupów drzwiowych wywróciły się drzwi i przygniotły 4-letniego synka oberżysty Waleckiego. Maleństwo wydobyto bez życia. (z)

Knurów w Pszczyńskiem. (Walka z przemytnikami.) Dnia 19 b. m. około godz. 23-ciej przy punkcie granicznym w Knurowie natknęła straż graniczna na przemytników, którzy przemycali towar z Niemiec do Polski. Przytem jeden strażnik użył broni palnej i zranił jednego z przemytników. niejakiego Franciszka Suligę z Książenic. Raniony zmarł krótko po wypadku.

Świłowice w Pszczyńskiem. (Postrzelenie kłusownika.) Onegdaj leśniczy w lesie książęcym, usłyszawszy strzał, pobiegł w tym kierunku i zobaczył kłusownika ze strzelbą. Kłusownik zmierzył ze strzelby, lecz leśniczy uprzedził go i zranił kłusownika ciężko.

Z Tarnogórskiego.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. (Jubileusz kapłaństwa.) Wiel. nasz ks. proboszcz Antoni Danecki w dniu 24 czerwca b. r. obchodzi 25-letni jubileusz kapłaństwa. Ksiądz-jubilat jest rodem z Wielkiej Dąbrówki. Po ukończeniu studjów gimnazjalnych udał się na wszechnicę wrocławską, gdzie w roku 1903 otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie pracował w duszpasterstwie w licznych parafjach śląskich, najpierw jako wikary a następnie został proboszczem w Turzu pod Raciborzem. Tam pozostał aż do podziału Śląska, poczem zmuszony był uchodzić z swojej parafji, prześladowany przez żywioły niemieckie. Władza duchowna posłała ks.-uchodźcę do Bobrownik, gdzie pozostał do dnia dzisiejszego. zbożnie pracując dla dobra owieczek mu powierzonych. Parafjanie z okazji jubileuszu życzą ks. Jubilatowi wszelkiej pomyślności, szczęścia, zdrowia i długiego życia. oraz pozostania pomiędzy nimi jak najdłuższe lata.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na III. kwartał. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	III. kwartał 1928 r.	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	miesiąc lipiec 1928 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Groźne przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Rokowania o utworzenie nowego gabinetu, zostały niemal ostatecznie zerwane. Na posiedzeniu t. zw. komisji 22, w którem brali udział delegaci poszczególnych partyj, partja ludowa zajęła bardzo ostre i nieprzejednane stanowisko nietylko przeciwko politycznym punktom programu posła Hermanna Müllera, ale również wysuwając bardzo ostro szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, które stoją w całkowitej sprzeczności z tendencjami stronnictwa socjalistycznego.

W związku z tem posiedzenie przedpołudniowe zostało przerwane, a po południu rozeszła się pogłoska, że poseł Müller ma udać się bezzwłocznie do prezydenta Hindenburga, by oświadczyć mu, iż misja jego nie mogła zostać zrealizowana i, że misję tę wobec tego składa. Pogłoski te okazały się przedwczesne. Poseł Müller odbył bowiem konferencję z szefem kancelarji cywilnej prezydenta Rzeszy, po której oświadczył, że swą audjencję u prezydenta odroczył do piątku. Natomiast na czwartek po południu zwołuje ostatnią konferencję, w której mają brać udział tylko przedstawiciele frakcji demokratycznej, centrowej i bawarskiej partji ludowej.

Berlin. (Pat.) Frakcja centrowa parlamentu odbyła we czwartek dwa posiedzenia, na których, jak donosi Biuro Wolffa, oceniano obecny stan rokowań optymistycznie, ponieważ w czasie ostatnich rozmów międzyfrakcyjnych w większości głównych punktów miało dojść do porozumienia.

Centrowcy bowiem wysunęli koncepcję kompromisową, by stronnictwa, należące do koalicji, zobowiązały się, iż w jesieni postarają się o to, aby ich koledzy w sejmie pruskim doprowadzili także tam do wielkiej koalicji.

W piątek przed południem odbędzie się posiedzenie rady „pięciu", złożonej z posła Müllera jako przewodniczącego socjalistów i przewodniczących czterech pozostałych frakcyj, mających wejść do przyszłego gabinetu.

Przypuszczają, że stronnictwo ludowe zmięknie i ostatecznie wstąpi do koalicji. A wnoszą to z tego, że Stresemann pomimo niezałatwionego przesilenia, wyjechał we czwartek wieczorem na dłuższy urlop.

Sprawa Chorzowa w Hadze.

Haga. (Pat.) We czwartek przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej rozpoczęła się rozprawa chorzowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

Żąda on odszkodowania w wysokości 77 miljonów marek. Ewentualnie rząd niemiecki zgodzi się na to, by sąd polecił oszacować przez rzeczoznawc. fabrykę, oraz szkody, jakie wynikły Niemcom przez czas użytkowania fabryki przez Polaków.

Proroctwa Litwinów.

Kowno. (PAT.) „Lietuvos Aidas" w dwóch artykułach rozpatruje sytuację polityczną Europy Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zagęszcza. Wskazując na obawy Sowietów co do powstania skierowanego przeciwko nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jednocześnie w tymże czasie Charków i Mińsk oczekują wojny z Polską. Polska ze swej strony jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, toteż w Europie Wschodniej jest dostateczna ilość materjału wybuchowego, a iskra może się zjawić zupełnie niespodzianie.

Mała koalicja przeciwko rewizji granic.

Bukareszt. (PAT.) W czwartek odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili ogłosić następującą rezolucję:

Rozważywszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego stanu, trzy kraje Małej Ententy, świadome swego wielkiego posłannictwa, jakie ciąży na nich w Europie zachowania i konsolidowania w wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom pokoju na swoich obszarach, postanowiły kontynuować w niezłomnym spokoju i godności swą wspólną politykę, uprawianą od lat 10-ciu. Gotowe też są przeciwstawić się z całą energją i przy pomocy wszelkich właściwych i odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego traktatem w Trianon.

Groźba przesilenia we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Stosunki w parlamencie francuskim pomimo zwycięstwa Poincarego podczas wyborów, są niepokojące. Podobnie jak przy wyborze prezydjum parlamentu, tak i przy wyborach do poszczególnych komisyj, uzyskali większość przeciwnicy rządu. Poincare uważa, że taka sytuacja nie może trwać stale. Na radzie min. oświadczył, że nie wystarczy mu uzyskanie nieznacznej większości nad planem stabilizacyjnym. Jeśli nie znajdzie się poważna większość, w takim razie poda się do dymisji.

W parlamencie Poincare wygłosił dłuższą mowę, uzasadniającą ustawę o stabilizacji franka.

Proces rozwodowy następcy tronu.

Bukareszt. (PAT.) We czwartek w sądzie apelacyjnym rozpoczęły się rozprawy w sprawie rozwodowej przeciwko byłemu następcy tronu, Karolowi. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznem. W imieniu żony księcia Karola występuje adw. Rosenthal. Księcia Karola zastępuje adw. rumuński Fantasi. Strony przedstawiły wnioski poczem sąd wydał wyrok, rozwiązujący na żądanie księżn. Heleny jej małżeństwo, zawarte z księciem Karolem. Zgodnie ze statutem domu królewskiego w ciągu 5-ciu dni może nastąpić odwołanie od tego wyroku do trybunału kasacyjnego. Adwokat księcia Karola złożył deklarację, iż ks. Karol nie zgadza się na żądanie rozwodu, poddaje się jednak całkowicie decyzji sądu apelacyjnego.

Los Amundsena nieznany.

Oslo. (Pat.) Lotnicy Wilkins i Tilwan, którzy przybyli do Bergen, oświadczyli, że nie żywią obawy o los Amundsena i nawet przygotowani są na to, że jeszcze przez kilka dni nie będzie o Amundsenie żadnej wiadomości.

Jeden z dzienników przytacza rozmowę prywatną Amundsena przed jego odlotem, w której oświadczył on, iż interesuje się głównie losami tej części załogi, która po rozbiciu sterowca „Italji" poniesioną została dalej. Dziennik ten przypuszcza, że Amundsen poleciał prosto na wschód i że opuścił się gdzieś na morze.

Paryż. (PAT.) Ministerstwo marynarki wysłało dwa krążowniki na poszukiwanie Guilbauta, który wraz z Amundsenem udał się na ratunek generałowi Nobile.

Wiedeń. (Pat.) Z Oslo donoszą, iż z wielkiem zaniepokojeniem oczekują tu wiadomości od Amundsena. Major Maddalena otrzymał polecenie zorganizowania lotu w celu odszukania Amundsena.

Rosja podejrzana o zamach na Czang-Tso-Lina

Szanghaj. (PAT.) Konsulowie generalni w Mugdenie zawiadomieni zostali oficjalnie o śmierci Czang-Tso-Lina, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Londyn. (PAT.) Konsulat sowiecki w Tien-Tsinie odwiedziło we czwartek 350 policjantów chińskich, którzy, jak przypuszczają, poszukiwali dowodów udziału Sowietów w zamachu przeciwko Czang-Tso-Linowi.

Nadeszły tu niesprawdzone pogłoski, jakoby nieznani sprawcy zamordowali generała Czang-Tso-Lina.

Położenie w Grecji.

Ateny. (WTB.) Koła urzędowe przyznają, że położenie, wywołane strajkiem robotników tytoniowych, jest groźne. Robotnicy piekarń postanowili przyłączyć się do strajku. Miałoby to fatalne następstwa dla odżywiania ludności. Dlatego rząd przygotowuje wojsko do zastąpienia robotników. Rząd rozpoczął narady z organizacjami robotników tytoniowych.

Zbliżenie litewsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi z Kowna, że premjer Woldemaras przyjął w środę posła niemieckiego w Kownie, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie rokowań gospodarczych niemiecko-litewskich. Korespondent kowieński „Vossische Zeitung" twierdzi, że w najbliższym czasie spodziewać się należy podpisania traktatu niemiecko-litewskiego.

Katastrofa kolejowa w Rosji.

Moskwa. (WTB.) Pociąg pospieszny, idący z Sebastopolu, wykoleił się między Moskwą a Tułą. Cztery osoby zostały zabite a kilkanaście rannych.

Ofiary huraganu.

New York. (PAT.) Gwałtowny huragan i powódź, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahoma, spowodowały straty, obliczone zgórą na 1 milj. funtów szterlingów. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.

Tragiczne skutki pijaństwa.

Meksyk. (PAT.) Z pod gruzów fabryki pończoszniczej, zburzonej we wtorek przez wybuch kotła, wydobyto 31 trupów. Wybuch kotła spowodowany był przez zaniedbanie pijanego palacza.

Olbrzymi pożar.

Beyruth. (PAT). Według doniesień z Damaszku, wybuchł tam olbrzymi pożar, który dotychczas strawił z górą 100 domów. Walka z pożarem toczy się dalej. Silny wiatr sprzyja rozszerzaniu się ognia.

Program radjowy.

Sobota, 23 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 17.20 Wykład historji Polski (wygł. prof. Franciszek Garycki) — 17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci — 18.55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość Państwowa" (wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śl.) — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki taneczne.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.20 Odczyt: O świętojańskich zwyczajach ludowych — 17.45 Program muzyczny — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Radjokronika — 20.15 Koncert orkiestry filharmonicznej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy — 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Przegląd radjowy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.05 Gawęda harcerska 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy — 17.45 Audycja dla dzieci — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna — 24.00 14-ty koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 10.00 Koncert dla młodzieży — 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Koncert lekki — 18.15 Esperanto — 18.30 i 19.25 Szkoła Bredowa — 19.50 Recytacje — 20.30 Inscenizacja w narzeczu miejscowem — 22.15 Mikrofonem przez Wrocław.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Pogadanka medyczno-higieniczna — 16.30 Wrażenia z wystawy akademickiej — 17.00 Muzyka taneczna — 18.45 do 19.35 Odczyty — 20.30 Radjokomedja — 22.30 Koncert dawnych i nowych szlagierów.

Wiedeń, fala 217.2. 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.20 Recital pieśni — 18.20 Muzyka dla dzieci — 18.45 Dziesiąta rocznica śmierci Roseggera 19.15 Odczyt — 20.15 Muzyka operetkowa.

Niedziela, 24 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. Mszę św. celebruje ks. prałat W. Pucher z Wielkich Piekar, kazanie wygłosi ksiądz kapitan wojskich polskich Milik — 12.00 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Po komunikatach transmisja z Krakowa — 15.30 Wykład p. t.: „Najnowsze zdobycze polskiej myśli narodowej" (wygł. prof. Wincenty Lutosławski — 16.00 Odczyt religijny p. t.: „Św. Franciszek z Asyżu" (wygł. ks. dr. Rosiński) — 16.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 16.40 Odczyt p. t.: „Z jakich owoców i w jaki sposób robić wina w lecie" (wygł. inż. L. Spiss) 17.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Audycja wesoła z udziałem p. M. Zonera, art. Teatru Polskiego w Katowicach — 19.35 Odczyt p. t.: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-metorologiczny, PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr Polski w Katowicach

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 3.30 po poł. odegraną będzie tryskająca humorem sensacyjna farsa amerykańska pełna przekomicznych sytuacyj, która wywołuje huraganowe salwy śmiechu i ogólny entuzjazm rozbawionej publiczności. „Fenomenalna umowa". Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar.

Sobota, dnia 23 b. m. „Dama pikowa" (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Niedziela, dnia 24 b. m. Poranek taneczny Krysi Lewandowskiej o godz. 11-tej.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Fenomenalna umowa" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Tosca" (gościnny występ Jana Kiepury).

Sprawy towarzystw.

Katowice-Załęże. „Sokół“ w Katowicach-Załęże urządza w sobotę, dnia 23 czerwca b. r. wieczorem o godz. 8-mej w lokalu T. C. L. posiedzenie miesięczne, na które Szan. członków i sympatyków uprzejmie zaprasza, zwłaszcza starszych naszych członków nieczynnych wraz z małżonkami. Na porządku obrad między innymi: 1. Sprawa zlotu sokolstwa dzielnicy śląskiej w dniu 29 czerwca do 1 lipca b. r. na stadjonie w Król. Hucie. 2. Wykład o olimpjadzie. wygłosi członek przewodnictwa dzielnicowego . Czołem!

Król. Huta. Tow. „Sokół“ urządza w sobotę, dnia 23 czerwca b. r. o godz. 8-mej wieczorem swe miesięczne zebranie na salce Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3. Na porządku dziennym zlot dzielnicowy.

Bielszowice. Miesięczne zebranie Katolickiego Kółka Abstynenckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca b. r. o godz. 4-tej po południu w Ochronce. Referat wygłosi nauczyciel p. Kuliga z Katowic. Zaprasza się wszystkich członków oraz zwolenników trzeźwości.

Wesoły kącik.

Grzech.

— Moryc, słyszałem, że grałeś w karty w sobotę. To jest wielki grzech.

— Ja go zaraz na miejscu odpokutowałem.

Nie bój się.

— Przejdźmy na drogą stronę, bo idzie Majer, a ja jestem mu winien 50 złotych.

— Nie bój się! On sam przejdzie na drugą stronę, bo on mnie winien sto złotych.

Mniej-więcej.

Teść: Moja córka dostanie teraz 3000 dolarów, a drugie 3.000 po mojej śmierci.

Zięć (zamyślony): A kiedy to mniej-więcej nastąpi?

Opowiadanie myśliwego.

Na ostatniem polowaniu były takie chmary zajęcy, że musiałem wciąż broń nabijać i strzelać... aż wreszcie, aby czasu nie tracić, nie nabijałem wcale, tylko strzelałem bez przerwy.

Co go interesuje.

— Ojciec mój — opowiada panna swemu wielbicielowi — dorobił się majątku, gdy był jeszcze w młodym wieku. -- Czy się pan chce dowiedzieć jak zaczął?

— E, to mnie nie interesuje. Niech pani tylko powie, ile ma obecnie.

NADESŁANE.

Kończyce. Dnia 23 czerwca b. r. obchodzą małżonkowie Emil Larysz i Marja rodzona Grabiec jubileusz srebrnego wesela. Z tego powodu składają serdeczne życzenia pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata

Redakcja „Katolika Polskiego“ i agent Jan Nita.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.